

Geremek, Bronisław

"Srednije wieka : sbornik", Moskwa 1953 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 45/4, 845-850

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

cja z odpowiedzi na stawiane niegdyś przez burżuazyjną naukę pytanie: *wie es eigentlich geworden?* Notowanie, *wie es eigentlich gewesen*, zdaje się autorom całkowicie wystarczać.

Antoni Mączak

Srednije Wieka. Sbornik. Wypusk IV, Institut Istorii AN SSSR, Moskwa 1953, s. 381.

Badania historyczne w zakresie dziejów powszechnych średniowiecza mają w nauce radzieckiej długoletnią tradycję, zapoczątkowaną przez postępowych rosyjskich historyków burżuazyjnych drugiej połowy XIX w. (Granowski, Kowalewski i in.). Po przewycięzeniu wpływów tzw. „szkoły Pokrowskiego“, która hamowała w znacznym stopniu rozwój badań nad historią powszechną, mediewistyka radziecka oparta na marksistowskiej metodologii, znacznie się rozwinęła. Szereg fundamentalnych prac z dziejów powszechnych, jak też prac o charakterze porównawczym z dziejów ojczystych (prace Grekowa, Kosminskiego, Smirina, Rybakowa, Jakubowskiego, Pigulewskiej, Lewczenki i in.), a obok tego stały wzrost liczebny młodej kadry mediewistów wymownie świadczą o płodności badawczej metodologii marksistowsko-leninowskiej, o szerokim rozmachu badań mediewistycznych, spełniających ważną rolę w radzieckim froncie ideologicznym. Wymownym świadectwem tego jest wydawnictwo „Srednije Wieka“ — organ radzieckiej mediewistyki.

„Srednije Wieka“ są wydawnictwem nieperiodycznym. Dotychczas ukazały się cztery tomy (I — 1942 r., II — 1946 r., III — 1951 r., IV — 1953 r.), obejmujące szeroki zakres problematyki i skupiające duży zespół historyków — mediewistów, tak starszego, jak i młodszego pokolenia. Publikowane w wydawnictwie rozprawy i studia krytyczne, poddając pod ocenę opinii naukowej i społecznej rezultaty badań mediewistyki radzieckiej, zajmowały się węzłową problematyką procesu historycznego epoki feudalizmu jednak nie zawsze konsekwentnie stosowały metodologię marksistowsko-leninowską. Poprzednie dwa tomy „Srednich Wiekow“ (tj. II i III) były podane w radzieckiej prasie partyjnej i naukowej surowej krytyce za uleganie naciskowi ideologii burżuazyjnej (niesłuszna, apologetyczna ocena postawy ideologicznej wybitnego mediewisty rosyjskiego D. M. Pietruszewskiego) oraz błędy o charakterze subiektywistycznym (wpływ poglądów B. F. Porszniewa). Toteż z dużym zainteresowaniem wypada podejść do kolejnego, czwartego tomu wydawnictwa, szukając w nim rezultatów krytyki i szerokich dyskusji ideologicznych trwających w nauce radzieckiej.

Omawiany tom otwiera artykuł redakcyjny pt. „Zadania mediewistyki radzieckiej“, formułujący zadania stojące przed historykami w związku z uchwałami XIX Zjazdu KPZR. Artykuł zwraca uwagę na konieczność udzielenia większej uwagi podstawowym metodologicznym problemom historii społeczeństwa feudalnego, szerszego zajęcia się dziejami narodów Słowiańszczyzny i Wschodu, zaostreżenia walki z historiografią burżuazyjną. Wskazując na poważne błędy i braki w poprzednich tomach „Srednich Wiekow“, redakcja podkreśla konieczność ideologicznego ubojowania organu mediewistyki radzieckiej, a także zapowiada częstsze i periodyczne ukazywanie się wydawnictwa.

Czwarty tom „Srednich Wiekow“ zawiera 16 rozpraw i studiów krytycznych, odnoszących się do różnych etapów rozwoju formacji feudalnej. Nie stawiając sobie zadania pełnego przedstawienia problematyki tych prac, dokonamy przeglądu ich

treści, skupiając uwagę na niektórych ważniejszych zagadnieniach o charakterze dyskusyjnym.

Z problematyką kształtowania się stosunków feudalnych w zachodniej Europie wiążą się trzy pierwsze rozprawy Korsunskiego, Nieusychina i Guriewicza.

A. P. Korsunskij, zajmuje się zagadnieniem roli niewolników i wyzwolenców w strukturze społecznej państwa wizygockiego w VI — VII w. Historiografia burżuazyjna tak starsza, jak i współczesna usiłuje wykorzystać to zagadnienie dla zamazania jakościowej różnicy między starożytnością a średniowieczem. Toteż duże znaczenie ma wykazanie przez Korsunskiego, iż niewolnictwo w państwie wizygockim w VI—VII w. uległo zasadniczej zmianie pod względem swej treści klasowej, zachowując jedynie dawną formę rzymską. Stwierdzając ilościowy wzrost ludności niewolnej kosztem wolnego chłopstwa, autor wykazuje jednocześnie niwelowanie się różnic między niewolnikami, kolonami i wyzwolencami. Wzrasta samodzielność gospodarcza niewolników (s. 21), a z drugiej strony ulega nasileniu zależność wyzwolenców od ich patronów (s. 27). Zmiana klasowej treści obu tych grup społecznych wiąże się z kształtowaniem się poddańczej ludności chłopskiej, której głównym źródłem w Hiszpanii wizygockiej byli niewolnicy. Niewielka rozprawa Korsunskiego nie wyjaśnia jednakże w sposób bardziej syntetyczny problemu siły niewolniczej na Półwyspie Iberyjskim. Sformułowania końcowe (s. 29—30) uogólniające wyniki rozprawy nasuwają pewne wątpliwości. Korsunski nie uwzględnił dalszego rozwoju niewolnictwa w Hiszpanii średniowiecznej, uchylił się od scharakteryzowania nowej istoty instytucji niewolnictwa w warunkach społeczeństwa feudalnego. Na Półwyspie Iberyjskim jeszcze w XIII i XIV w. występuje znaczna — chociaż wyolbrzymiona przez historyków burżuazyjnych — ilość niewolników (por. prace Ch. Verlindena), co jednak w niczym nie podważa faktu panowania na tych terenach feudalnych stosunków produkcyjnych. W wyjaśnieniu tego skomplikowanego zjawiska zasadniczą wagę mają badania sięgające jego genezy; wielce pomocne będzie również studium Korsunskiego, mimo że autor problematyki tej nie podjął.

Artykuł znanego badacza wczesnego średniowiecza A. I. Nieusychina próbuje, opierając się na kartulariach (zwłaszcza kartularium opactwa St. Gallen) prześledzić proces przekształcenia alodialnej własności członków marki w własność feudalną. W omawianym tomie „Średnich Wieków“ zamieszczona jest tylko I część rozprawy, toteż z oceną wyników zbadania tak ważnego zagadnienia wstrzymać się trzeba do czasu opublikowania drugiej części. A. J. Guriewicz, podobnie jak dwaj poprzedni autorzy, zajmuje się zagadnieniem kształtowania się feudalno-zależnego chłopstwa. Badając rolę państwa wczesnofeudalnego w umocnieniu bazy feudalnej w Anglii, Guriewicz zwraca uwagę na rolę darowizn królewskich na rzecz feudałów (zwłaszcza kościelnych) w procesie uzależniania chłopstwa angielskiego. Autor wykazuje, że darowanie włości na prawach *bookland* związane było jednocześnie z uzurpacją własności chłopskiej przez feudałów.

Interesująca rozprawa J. W. Gutnowej o reprezentacji miejskiej w parlamencie angielskim przełomu XIII i XIV w., stanowiąca fragment badań tej autorki nad początkami parlamentu angielskiego, ukazuje to pozornie tylko prawno-ustrojowe zagadnienie na tle przemian społecznych miasta angielskiego. Autorka postawiła sobie za zadanie zbadanie składu społecznego reprezentacji miejskiej w parlamencie i jej roli polityczno-społecznej. Wywody udokumentowane znacznym materiałem źródłowym, sprowadzają się do stwierdzenia, że 1) w parlamencie reprezentowane były miasta o największym znateniu gospodarczym i politycznym, 2) reprezentanci miast rekrutowali się z najbogatszych, kupiecko-lichwiarskich lub zie-

miańskich rodów mieszczańskich, 3) reprezentacja miejska odgrywała w parlamencie rolę zupełnie drugorzędną. Do wniosków tych dochodzi autorka poprzez analizę struktury społecznej miasta angielskiego, charakteryzującej się znacznym zróżnicowaniem, zbadanie roli poszczególnych grup mieszczaństwa w ruchach społecznych jak też roli miast w ogóle w Anglii XIII—XIV w. W szczupłych ramach artykułu mogło to zostać jedynie zarysowane, jednakże szereg wynikających z analizy wniosków jak też interesujący materiał faktyczny zasługują na uwagę. Na rozprawie ujemnie zaciążyło wciąż jeszcze słabe zbadanie rozwoju ekonomicznego miast angielskich tego okresu, co w niewielkiej tylko mierze zdołała autorka uzupełnić (s. 108 sqq.) opierając się na fragmentarycznym materiale dowodowym. Z tego powodu pozostały niewyjaśnione, chociaż trafnie dostrzeżone, takie zagadnienia, jak daleko posunięte zróżnicowanie ludności miejskiej, niewysunięcie przez miasta angielskie jednolitego programu politycznego i in. Odczuwa się też brak uwzględnienia materiału porównawczego (zwłaszcza francuskiego).

Cenny przyczynek do poznania zróżnicowania majątkowego chłopstwa angielskiego XI—XII w. stanowi artykuł M. A. Barga o *bordarii* w „Domesday Book”. Dowodzi on, że występująca w „Domesday Book” (jak też w „Rotuli Hundredorum” z XIII w.) kategoria *bordarii* nie stanowiła „proletariatu rolnego”, jak to głosiła historiografia burżuazyjna; byli to w większości wypadków chłopci prowadzący samodzielne gospodarstwo niewielkich rozmiarów. Barg nie określa konsekwentnie pozycji majątkowej grupy *bordarii*, wskazuje na to, że terminologia „Domesday Book” jest niećścąteczna dla określenia pozycji ekonomicznej poszczególnych grup chłopstwa angielskiego w XI w.

Niewielki artykuł W. P. Siemienowa omawia zagadnienie pauperyzacji w Anglii w XVI w. Autor znanej pracy o ogrodzeniach w Anglii ukazuje ogromny wzrost liczbowy biedoty i włóczęgów w miastach angielskich (liczba ich w Londynie sięga w 1594 r. 12 000; cyfra 50 000 dla początku XVII w., przytaczana przez Siemienowa za M. Kowalewskim, wydaje się być przesadzona) jako skutek wywłaszczenia mas chłopskich z ziemi na drodze ogradzań. Analizując istotę prawodawstwa Tudorów, skierowanego przeciwko włóczęgostwu, autor rozwiewa jeden z mitów, stworzonych przez burżuazyjną historiografię od Nickolla do Trevellyana, dla apoteozy monarchii Tudorów.

Rozprawa J. M. Saprykina omawia poglądy polityczne wybitnego myśliciela angielskiego okresu rewolucji burżuazyjnej, Jamesa Harringtona. Opublikowana w t. IV „Srednich Wiekow” pierwsza część rozprawy wykazuje, że poglądy Harringtona noszą — wbrew rozpowszechnionemu w nauce zdaniu — charakter burżuazyjno-arystokratyczny, nic wspólnego nie mając z demokratycznymi, ludowymi tendencjami myśli społeczno-politycznej swojej epoki (Samuel Bernstein w ramach swej „rewizji” marksizmu czynił z Harringtona wprost poprzednika socjalizmu naukowego).

Zagadnieniem ruchów społecznych w średniowieczu zajmuje się na łamach recenzowanego tomu „Srednich Wiekow” — obok Sidorowej¹ — W. I. Rutenburg w interesującym i dobrze udokumentowanym studium o powstaniu „nieszczęśników” (*Compagnia del Bruco*) w Sienie w 1371 r. Opierając się przede wszystkim na kronice Neri Donato, Rutenburg przedstawia przebieg powstań i rozruchów miejskich w Sienie w 50 i 60 latach XIV w., wskazując na stopniowe usamodzielnienie się

¹ Rozprawy Sidorowej nie omawiam, gdyż jest to jeden z rozdziałów obszernej pracy (która ukazała się już drukiem) o początkach kultury miejskiej we Francji i wymaga oceny łącznie z całą pracą.

w walce klasowej grupy robotników najemnych (określanej w źródłach jako *bruco*, tj. nieszczęśnicy; porównaj we Florencji *ciompi*, tj. łachmaniarze). Po scharakteryzowaniu życia gospodarczego Sieny Rutenburg przedstawia przebieg powstania ludowego 1355 r., skierowanego przeciwko oligarchii Rady Dziewięciu; w rezultacie powstania władzę przejmuje Rada Dwunastu, reprezentująca interesy średnich grup mieszczaństwa. Po powstaniu nabiera na sile, zaostrza się konflikt między dołami miejskimi a ich eksploatatorami — mistrzami cechowymi (s. 164). To zjawisko rozpadu jednolitego frontu rzemiosła, walczącego dotychczas z oligarchią patrycjuszowską oraz feudałami, trafnie podkreślone przez autora, a występujące również w innych miastach włoskich czy też w wielkich osiedlach sukienniczych Flandrii, wydaje się być specyficzną cechą miejskich ruchów społecznych XIV w. Powstanie 1371 r. traktuje Rutenburg jako wyraz zaostrzenia się sprzeczności między dołami miejskimi a średnimi grupami mieszczaństwa, które doszedłszy do władzy szybko przystępują do realizacji swej antyludowej polityki. W lipcu 1371 r. sienieńska *Compagnia del Bruco* występuje do walki wysuwając szereg żądań o charakterze politycznym jak też i ekonomicznym (s. 170 sqq.). Powstanie, które Rutenburg uważa (obok powstania w Perugii w 1371 r., o którym zapowiada odrębne studium) za antecedencję powstania *Ciompi* we Florencji, po chwilowym sukcesie zostaje krwawo stłumione na skutek zdrady oraz opuszczenia szeregów powstańczych przez drobnych posiadaczy — handlarzy i rzemieślników (s. 176). Wywody Rutenburga o charakterze powstania 1371 r. budzą pewne wątpliwości. Zebrany i zanalizowany przez niego materiał nie potwierdza jego tezy, że powstanie sienieńskie było samodzielnym, i to przejściowo zwycięskim, wystąpieniem robotników najemnych. Skład nowych władz miejskich (na 15 członków tylko kilku z *Compagnia del Bruco*) i przebieg walki wydają się wskazywać, że *Bruco* nie byli w stanie czy też nie potrafili samodzielnie wystąpić i ująć władzy w swoje ręce. Nietrafna charakterystyka ogólna powstania wiąże się w znacznej mierze z powierzchownym ukazaniem życia gospodarczego Sieny, którą Rutenburg przedstawia na podstawie statutów cechowych, nie zawsze podchodząc do tego źródła z konieczną ostrożnością badawczą; odbiło się to ujemnie m. in. na ujęciu skomplikowanego problemu pozycji gospodarczej włoskich *lanaiuoli*.

Mimo te zastrzeżenia stwierdzić trzeba, że praca Rutenburga — jedna z najciekawszych w recenzowanym tomie — znacznie rozszerza naszą wiedzę o włoskim „preproletariacie“, pozwala głębiej zrozumieć największy z ruchów „preproletariackich“ — powstanie *Ciompi* jak też w ogóle zagadnienie ruchów społecznych w okresie tzw. kryzysu feudalizmu XIV—XV ww.

A. N. Czistozwonow po rozprawie o układzie sił klasowych w Niderlandach w XVI w. i roli ruchów ludowych w rewolucji niderlandzkiej² w czwartym tomie „Średnich Wieków“ przedstawia na podstawie znacznego materiału źródłowego zagadnienie całkowicie niemal zapoznawane przez historiografię burżuazyjną — ruchy chłopskie i sprawę chłopską w rewolucji niderlandzkiej. Z. W. Mosina omawia w swoim artykule wtargnięcie wojsk habsburskich do Francji w 1536 r. i walkę mas ludowych Francji z najeźdźcą.

W recenzowanym tomie wprowadzony został nowy dział — „Z dziejów mediewistyki rosyjskiej“. W dziale tym zamieszczona jest rozprawa S. A. Asinowskiej o wybitnym postępowym mediewiście rosyjskim w XIX w. T. N. Granowski. Opierając się na opublikowanych dziełach jak też na znacznej spuściź-

² A. N. Czistozwonow, *K woprosu o roli narodnych dwiżenij w Niderlandskoj riewoluciji* „Średnie Wieka“ t. III, Moskwa 1951, s. 29—49.

nie rękopiśmiennej, autorka ukazuje postępowe poglądy i osiągnięcia badawcze Granowskiego. Wprowadzenie nowego działu do wydawnictwa oraz pierwsza rozprawa poświęcona tej problematyce pozwalają spodziewać się zwrócenia większej uwagi na badanie dziejów historiografii wieków średnich jak i tradycji rosyjskiej mediewistyki.

Ostatni dział w omawianym tomie stanowią recenzje i artykuły krytyczne. W dziale tym zwraca uwagę artykuł A. D. Epsztejna „W sprawie wczesnego kapitalizmu we Florencji“, polemizujący z tezą książki W. J. Rutenburga „Oczerk iz istorii ranniego kapitalizma w Italii“ (Moskwa-Leningrad 1951). Poruszając niezwykle ważne, a dotychczas słabo przez historyków — marksistów zbadane zagadnienie tzw. wczesnego kapitalizmu, Epsztejn przeciwstawia się twierdzeniu Rutenburga, że manufaktura zdecentralizowana we Florencji spełniała historycznie postępową rolę. Artykuł Epsztejna wnosi do problematyki genezy kapitalizmu kilka ważnych uściśleń. Jako takie wskazać można stwierdzenie (wbrew Rutenburgowi) niewystępowania manufaktury scentralizowanej we Florencji, określenie historycznych różnic między kapitałem lichwiarskim a pożyczkowo-bankierskim, wysunięcie zagadnienia załamania się stosunków wczesnokapitalistycznych. Jednakże z zasadniczym stanowiskiem Epsztejna trudno się zgodzić. Autor słusznie podniósł wysuniętą przez Marks a w t. III „Kapitału“ tezę o reakcyjnej roli panowania kapitału handlowego nad produkcją, popełnił jednak przy tym dwa podstawowe błędy: 1) nie dostrzegł postępowej strony działalności kapitału handlowego (na co niejednokrotnie zwracali uwagę Marks i Lenin), wyrażającą się w zwiększeniu masy produkcji, w utowarowieniu produkcji jak też niekiedy i w pewnym wzroście społecznego podziału pracy; 2) utożsamiał cały „wczesny kapitalizm“ z nakładem kupieckim nie dostrzegając (jak zresztą i Rutenburg) załączkowych form kapitalistycznych w samym rzemiośle — drobnych i większych przedsiębiorców przemysłowych (włoscy *lanaiuoli*, flandryjscy *drapiers*).

Zwrócić trzeba wreszcie uwagę na słabe powiązanie problematyki politycznej okresu z dyskutowanymi zagadnieniami gospodarczymi. Zagadnienie państwa, tak ważne dla Włoch, jak też w innym ośrodku stosunków wczesnokapitalistycznych — Flandrii, musi przyciągnąć większą uwagę badaczy stosunków wczesnokapitalistycznych. Poważnym błędem metodycznym, będącym niejednokrotnie źródłem pozostałych błędów jest — na co słusznie zwraca uwagę S t o k l i c k a - T e r e s z k o w i c z³ — używanie przez Epsztejna jako jedyne materiału dowodowego cytaty z prac klasyków marksizmu-leninizmu, niekiedy zresztą pomijając ich kontekst i wypaczając przez to sens, odrywanie ogólnoteoretycznej problematyki od konkretnego materiału historycznego. Np. wysuwając słuszny postulat badania dziejów produkcji miejskiej w powiązaniu z dziejami wsi (s. 353-4), nie próbuje nawet nakreślić tak interesującej problematyki specyfiki rozwoju agrarnego Włoch. Sądzić można, że dyskusja nad zagadnieniem wczesnego kapitalizmu trwać będzie w dalszym ciągu w mediewistyce radzieckiej.

Artykuł M. A. Z a b o r o w a, autora kilku rozpraw o podobnej tematyce ogłoszonych w „Srednich Wiekach“, „Woprosach istorii“ i „Wizantijskim wriemienniku“, stanowi krytyczny przegląd badań współczesnej historiografii burżuazyjnej nad dziejami wypraw krzyżowych. Zamykają tom dwie recenzje krytyczne: J. M. S a p r y k i n a o książce B a r g a „Kromwell i jego wriemia“ (Moskwa 1950) oraz A. J. M o s k a l e n k i o problematyce słowiańskiej w „Chriestomatii po istorii sriednich wiewow“. Zwrócić zwłaszcza trzeba uwagę na źródłową recenzję Saprykina,

³ „Woprosy istorii“, 1954, nr 3, s. 166 sq.

który podkreślając duże zasługi popularyzatorskie, a także badawcze pracy Barga (nb. zasługującej na przekład polski) polemizuje z niektórymi jej tezami, zwłaszcza dotyczącymi układu sił klasowych w Anglii XVII w.

Czwarty tom „Srednich Wiekow“ stanowi szeroki przegląd badań radzieckiej mediewistyki. Wybór węzłowej problematyki epoki, dojrzałość metodologiczna prac, szeroki zakres badania źródłowego, a także — w większości wypadków — nowatorstwo w ustawieniu zagadnień oraz doborze materiału źródłowego wymownie świadczą o stanie radzieckiej mediewistyki. Recenzowany tom organu radzieckiej mediewistyki jest jeszcze jednym dowodem ważności i potrzeby badań w zakresie dziejów powszechnych, spełniających poważną rolę w walce ideologicznej i wnoszących wiele świeżego powiewu w badanie dziejów ojczystych.

Bronisław Geremek

Józef Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712—1715*, Zakład imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1953, s. 332.

Autor stwierdza na wstępie: „Końcowe lata wielkiej wojny północnej należą do stosunkowo słabo znanych odcinków historii polskiej. Upadek wewnętrzny Rzplitej i utrata znaczenia międzynarodowego powstrzymywały historyków od zajmowania się tym okresem“. Dodać wypada, iż zaważyły tutaj jeszcze sugestie takich badaczy „czasów saskich“, jak Szymon Askenazy czy Józef Feldman, którzy w swych poszukiwaniach za materiałem źródłowym sięgali przede wszystkim do materiałów archiwalnych obcych, nie wnikając głębiej w zasoby archiwów krajowych. Odstraszało to niektórych późniejszych badaczy, którzy nie mieli możliwości przeprowadzenia rozległych poszukiwań archiwalnych za granicą. Słyszało się nieraz w kołach historyków, że zwłaszcza bez archiwaliów drezdeńskich trudno badać „czasy saskie“. Nie podzielał tego zdania J. Gierowski i przystąpił do badań opierając się na bogatych materiałach archiwalnych i rękopiśmiennych krajowych. Okazało się w rezultacie, że osiągnął wyniki poważne, nieraz pełniejsze niż ci historycy, którzy dawali stanowczą przewagę materiałom źródłowym obcym. Uniknął przy tym błędów wynikających z traktowania spraw wewnętrzno-politycznych ówczesnej Rzeczypospolitej z punktu widzenia niejednokrotnie powierzchownej i jednostronnej oceny obcych dyplomatów.

Z pozycji historiografii idealistycznej pisali na temat konfederacji tarnogrodzkiej K. Jarochowski, S. Askenazy, A. Prochaska, J. Feldman, W. Konopczyński. Oryginalnością ujęcia wyróżniało się w szczególności studium Feldmana „Geneza konfederacji tarnogrodzkiej“¹. Większość historyków doszła do wniosku, że w latach 1713—1715 August II przygotowywał zamach stanu przy pomocy wojska saskiego, dążąc do wprowadzenia absolutyzmu monarszego w Polsce. W odpowiedzi na zdzierstwa i prowokacje wojska saskiego szlachta chwyciła za broń i utworzyła konfederację, którą poparła również znaczna część wojska koronnego. Ruch przybrał rozmiary przez Augusta II nie przewidziane. Kiedy walka przewlekała się, wówczas Piotr I narzucił swe pośrednictwo. W rezultacie konfederacja została rozwiązana, natomiast August II musiał wyrzec się planów absolutystycznych. Utrzymany został dotychczasowy ustrój

¹ „Kwartalnik Historyczny“ t. XLII, 1928.